# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, sobota 26 lipca 1930 r. Nr. 169

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Niemcy a Włochy. — Memorjał Brianda. — Konferencja agrarna. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. — Kwestja egipska. — Pakt londyński. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prasa sowiecka z 21.VII.*, opierając się na wiadomościach polskiej prasy opozycyjnej, zaznacza, że marsz. Piłsudski o ile nie ostatecznie, to w każdym razie na dłuższy czas ubywa z szeregów polityki czynnej. Sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce dzienniki sowieckie przedstawiają w bardzo czarnych kolorach.

*Krasnaja Zwiezda 21.VII.* w dłuższym art. wst., omawiającym sytuację wewnętrzną w Polsce, przepowiada, że państwa imperjalistyczne będą dążyły do wykorzystania Polski jako narzędzia swej agresywnej polityki przeciwko ZSRR, co jeszcze bardziej zaostrzy walki wenętrzne w Polsce.

*Krasnaja Zwiezda 20.VII.*, omawiając sytuację polityczną w Polsce, twierdzi m. inn., że ciężkie położenie gospodarcze w Polsce wytworzyły nastroje niepewności i alarmu. Obóz rządzący usiłuje ujawnić niezłomną wolę do rządzenia, chociażby siłą otwartego teroru. W Polsce dojrzewają poważne wydarzenia. Do tych wydarzeń przygotowuje się zarówno obóz rządowy, mobilizujący oddziały faszystowskie, jak i drobno-burżuazyjne stronnictwo demokracji narodowej. Proletarjat polski i pracujące włościaństwo w tych wydarzeniach powinny wypowiedzieć swoje decydujące słowo.

*Berl. Börsen - Courier 24.VII.* w koresp. z Warszawy, donosząc o „niespodzianej decyzji" marsz. Piłsudskiego oddania kierownictwa ministerstwa spraw wojsk. gen. Konarzewskiemu, pisze, iż według wiadomości, rozgłaszanych przez partje opozycyjne, miałby to być krok ku wycofaniu się Marszałka z życia politycznego. Dziennik przestrzega, aby te wiadomości brać z zastrzeżeniami, ponieważ pochodzą one z kół opozycyjnych i wyrażają ich pobożne życzenia.

### POLSKA A NIEMCY.

*Gazette de Lausanne 24.VII.*, omawiając przemówienie Hindenburga w Moguncji, zaznacza, że najbliższym celem polityki niemieckiej jest zagłębie Saary, lecz zapewne Wilhelmstrasse nie zapomni również „korytarza", Gdańska, Gdyni i całości problematu polsko-niemieckiego. Dziennik zwraca uwagę na stanowisko, jakie zajęła w tej kwestji francuska prasa lewicowa, a mianowicie, że przyklaskuje ustępstwom Quai - d'Orsay na rzecz Niemiec, lecz w niczem nie chce ustąpić Włochom i Polsce, a nawet namawia Polskę do ofiar na ołtarzu pokoju; a to wszystko dlatego, że według lewicy Polska i Włochy są opanowane przez faszyzm. Czy jednak reżim p. Brüninga jest tak zbliżony do kartelu, żeby go Quai-d'Orsay otaczał swą opieką, wydaje się dziennikowi wątpliwem. Prasa kartelu zaczęła niebezpieczną grę, gdyż Polska wcale nie myśli być tym, którego namówili na gilotynę. Zaznaczył to też zupełnie wyraźnie p. Minister Kwiatkowski w mowie, wygłoszonej z okazji poświęcenia „Daru Pomorza". Powiedział on bowiem dosłownie, co następuje: „gdyby Polsce zabrakło morza, to byłoby to dla niej równoznaczne ze śmiercią". Tego zdania są wszyscy Polacy.

*The Times 22.VII.* Koresp. z Warszawy donosi o odpowiedzi polskiej na skargę senatu w. m. Gdańska, podając jednocześnie streszczenie noty polskiej.

*Prasa hamburska z pierwszej połowy lipca* porusza trzy zasadnicze punkty sporne między Polską a Niemcami, a mianowicie: sprawę granic, mniejszości narodowej oraz gospodarczą. Kwestja granicy jest — według tej prasy — łatwiejszą dla Niemiec, gdyż ogranicza się ona jedynie do kategorycznej odmowy uznania obecnej linji granicznej, podczas, gdy Polska zmuszona jest udowadniać, iż granica ta jest jej kwestją żywotną. Różnica zapatrywań Polski i Niemiec

polega na tem, że Polska w pierwszej linji żąda pewności granic, podczas, gdy Niemcy uważają, że dopóki będzie trwała polska polityka wynaradawiania i usuwania niemieckiej mniejszości narodowej, każda częć jakiegokolwiek porozumienia politycznego się o nią rozbije. Sprawa gospodarcza przedstawia, według tutejszej prasy, mniej trudności, ze względu na obopólną potrzebę wymiany swych produktów, lecz dopiero po ratyfikacji przez Polskę układu handlowego, będą się mogły Niemcy przekonać, czy i jakie z niego będą mieć korzyści.

### POLSKA A LITWA.

*Rytas 24.VII.* w art. wst., nawiązującym do ataków prasy polskiej, skierowanych pod adresem biskupa Litwina, Buczysa, przytacza streszczenie artykułu „Il. Kurj. Codz." z dn. 19.VII. r. b., w którym dziennik polski nazwał biskupa Buczysa — „polakożercą i tajnym ambasadorem Litwy przy Watykanie" oraz zarzucił mu ślepą uległość b. rządowi rosyjskiemu, co doprowadziło do zrusyfikowania przez urzędników carskich prowincyj litewskich i polskich, będących pod zarządem kościelnym ks. Buczysa oraz jego sprzymierzeńców — księży Litwinów: biskupa Matulevicziusa, prał. Dambrauskasa i innych. „Rytas" usiłuje odeprzeć zarzuty, stawiane bisk. Buczysowi przez autora polskiego, podpisanego „X. dr. A. Z.", przyczem nawołuje autora, który — zdaniem dziennika litewskiego — niewątpliwie jest księdzem polskim, do nieukrywania pod pseudonimem swego „światłego oblicza", jeśli w swym artykule podkreślił, że otworzył karty litewskiej polityki proniemieckiej. „Rytas" pozatem ostro atakuje autora polskiego za jego rzekomą nienawiść w stosunku do Litwy.

*Lietuvos Aidas 24.VII.* streszczenie artykułu „Il. Kurj. Codz." zamieszcza p. n. „Polska prasa straciła równowagę z powodu biskupa Buczysa" i podkreśla, że Polacy, gdy chcą atakować Litwinów, zawsze wykorzystują te same straszaki: służalczość duchowieństwa litewskiego względem rządu carskiego w czasach przeszłych, i zaprzedanie się rządu litewskiego Niemcom w czasach teraźniejszych. Z ataków prasy polskiej na biskupa Buczysa wynika, że Polacy chcą pokazać się większymi katolikami od samego Papieża i znajdują cały szereg przewinień względem Kościoła Katolickiego tam, gdzie wyżsi dostojnicy Kościoła tego dostrzec nie mogą.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### NIEMCY A WŁOCHY.

*Gazette de Lausanne 24.VII.* zamieszcza streszczenie wywiadu, udzielonego „Popolo d'Italia" przez Hugenberga. Przywódca nacjonalistów powiedział, iż Niemcy nie mogą się pogodzić z myślą płacenia Francji odszkodowań, które Francja używa na zbrojenia. Hugenberg zaznaczył, że Włochy i Niemcy są jednakowo zainteresowane w rewizji traktatów i że po dokonaniu tego zadania Italja faszystowska i nacjonalistyczne Niemcy już łatwo dojdą do porozumienia.

### MEMORJAŁ BRIANDA.

*Hufvudstadsbladet 21.VII.* w art. wst. omawia wynik memorjału Brianda. Niezależnie od tego, czy memorjał Brianda miał na celu porozumienie między państwami Europy czy tylko umocnienie stanowiska Francji i jej sojuszników, odpowiedzi poszczególnych państw nie dają podstawy do optymizmu. Żadne państwo nie odmówiło współdziałania, ale wszystkie wyraziły swoją gotowość z tyloma zastrzeżeniami, że nie widać tam zapału. Przychylne przyjęcie odpowiedzi niemieckiej w Paryżu należy tłumaczyć tem, że Francja, nie chce zaostrzać stosunków z Niemcami, ażeby nie dopuścić do zbliżenia niemiecko-włoskiego, niebezpiecznego dla Francji. Autor zwraca uwagę na to, że pojawiły się we Francji nawet głosy o podjęciu dyskusji nad kurytarzem polskim i innemi zagadnieniami granicznemi za pewne ustępstwa ze strony Niemiec. Znamienne też jest przychylniejsze stanowisko Francji wobec Austrji i Węgier. Mała Ententa i Polska — zdaniem autora — byłyby pierwszemi państwami, które odczułyby skutki rewizji mapy Europy. Dlatego też troska o utrzymanie istniejących układów góruje w ich odpowiedziach. Polska proponuje ponadto europejski układ bezpieczeństwa, opierając się na Protokóle Genewskim, co zgóry jest skazane na niepowodzenie. Wogóle projekt Brianda dał wynik nieoczekiwany. Zamiast zainicjować porozumienie, wzmógł tylko przeciwieństwa, które raczej utrudniają, niż ułatwiają porozumienie. Francja znalazła się w trudnem położeniu, gdyż na zebraniu wrześniowem w Genewie będzie musiała zająć stanowisko między swymi sprzymierzeńcami — Polską i Małą Ententą — a państwami, które będą dążyły do rewizji układów. Część interesów Francji będzie narażona na niebezpieczeństwo i dlatego podnoszą się przeciw Briandowi zarzuty, poco wogóle występował ze swoim projektem.

*Izwiestja 23.VII.* omawiają widoki projektu Brianda utworzenia St. Zjedn. Europy w związku z nadesłaniem odpowiedzi od większości państw europejskich. Analizując odpowiedzi na memorjał Brianda, „Izwiestja" zaznaczają, że należy stwierdzić niepowodzenie taktyczne dyplomacji francuskiej. Odpowiedzi wielu rządów europejskich posiadają taki charakter, że sytuacja dyplomacji francuskiej po 15.VII jest mniej dogodną, aniżeli przed majem, kiedy Briand wystosował swój memorjał. Byłoby jednak błędem czynić z tego wniosek o całkowitem niepowodzeniu projektu Brianda, a to przedewszystkiem dlatego, że jednym z najważniejszych bodźców dla kombinacji paneuropejskiej jest walka rządów kapitalistycznych przeciwko ZSRR. Ani jeden z tych rządów w odpowiedzi na memorjał Brianda, nawet rząd angielski, nie odmówił przedyskutowania propozycji Brianda. W ten sposób i obecnie po nadejściu odpowiedzi rządów europejskich projekt Brianda pozostaje w mocy, co wytwarza niebezpieczeństwo organizacji bloku przeciwsowieckiego na gruncie europejskim. Opinja sowiecka powinna wobec tego pilnie śledzić intrygi przeciwsowieckie, które knują się pod sztandarem Paneuropy.

## KONFERENCJA AGRARNA.

*Prasa sowiecka z 25.VII.* zajmuje się sprawą konferencji agrarnej, której inicjatywa wyszła ze strony Polski.

*Prawda 25.VII.* pisze, że pod przykrywką hasła walki z kryzysem rolniczym czyni się próbę utworzenia wspólnego antisowieckiego bloku państw bałkańskich i nadbałtyckich. Sam fakt zwoływania w Warszawie konferencji gospodarczej państw z nad Bałtyku i z Bałkan — pisze gazeta — państw, które nie mają żadnych wspólnych interesów, mówi niedwuznacznie o tem, że ma się do czynienia z dawną tendencją imperjalizmu polskiego podporządkowania swym wpływom państw bałtyckich i stworzenia antisowieckiego frontu od Rumunji do Finlandji. „Prawda" wątpi jednak, aby plany te mogły być urzeczywistnione. Przeszkodą, według przypuszczeń dziennika moskiewskiego, będą znowu różnice i przeciwieństwa, jakie istnieją pomiędzy poszczególnemi państwami. Dziennik wskazuje, że Czechosłowacja ostro zaoponowała przeciwko wspólnemu wystąpieniu Rumunji i Jugosławji z Węgrami. Również doświadczenia z nieudaną rewelską konferencją ministrów skarbu wskazują — jak pisze „Prawda" — że i państwa bałtyckie nie wykazują dużej ochoty do spełniania roli mięsa armatniego, roli, wyznaczonej im w wojennych planach polskich militarystów.

*Der Tag 24.VII.* pisze, że według wiadomości, otrzymanych z Belgradu, poseł jugosłowiański w Bukareszcie otrzymał memorjał od swego rządu w sprawie gospodarczego porozumienia państw Małej Ententy. Dziennik pisze, że widocznie chodzi tutaj o próbę nadania rokowaniom rolniczym, odbywającym się w Rumunji, w których, jak wiadomo, biorą udział Węgry, charakteru sprawy wewnętrznej Małej Ententy.

Jugosławja proponuje, aby nie ograniczać się tylko do państw rolniczych, lecz podjąć rokowania także z państwami uprzemysłowionemi. Pierwszym krokiem do tego celu musiałoby być porozumienie między Jugosławją a Rumunją, jako państwami rolniczemi i w jednakim stopniu zainteresowanemi, co byłoby równoznaczne z unją celną.

Ponieważ Czechosłowacja także należy do Małej Ententy, więc łatwo będzie przez nią osiągnąć porozumienie z państwami uprzemysłowionemi. Rząd jugosłowiański proponuje zwołanie konferencji państw zainteresowanych. W memorjale niema wcale wzmianki o Węgrzech.

*Deutsche Allg. Ztg. 24.VII.* w przeglądzie polityki zagranicznej pisze, że plany utworzenia organizacji państw rolniczych na południowym wschodzie Europy niewątpliwie mają charakter bardziej polityczny, niż gospodarczy. Przedewszystkiem musi uderzać to, że Mała Ententa od czasu załatwienia sprawy odszkodowań wschodnich i zmiany stanowiska państw zachodnich i Włoch wobec Węgier i Austrji, ma już mało racji bytu, a ponieważ Polska również popiera zawarcie układu gospodarczego między państwami południowo-wschodniemi, nasuwa się przypuszczenie, że zapewne plany te popiera także i Francja, dla której „nowe połączenie się ze swymi sprzymierzeńcami na zmienionej podstawie może być tylko bardzo pożądane".

Dziennik pisze: „Stoimy zatem wobec faktu, że projekty czysto gospodarcze, wywołane przez światowy kryzys w rolnictwie, idą razem z dążeniami politycznemi, których znaczenie dla Niemiec jest oczywiste. Na przeprowadzenie tych projektów należy poczekać".

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*L'Action Française 24.VII.* zamieszcza artykuł Jacques Bainville'a, w którym przeprowadza następujące paradoksalne porównanie pomiędzy rozwojem republiki niemieckiej i trzeciej republiki francuskiej. Trzecia republika szła prawie bez przerwy z prawa na lewo, republika niemiecka idzie z lewa na prawo; i tu i tam nastąpił „16 maj", czyli rozwiązanie parlamentu dekretem prezydenta, lecz dla innych przyczyn. Pozatem w Niemczech niema 363 republikanów z Gambettą na czele, broniących republiki, jest za to koalicja, składająca się z komunistów, socjalistów, Hitlerowców i nacjonalistów Hugenberga, a rozłam pomiędzy Westarpem i Hugenbergiem nastąpił dlatego, że pierwszy uważał Brüninga i Hindenburga za dostatecznie reakcyjnych, a drugiemu tego reakcjonizmu było zamało. Żeby nie te „małe różnice", to rozwiązanie Reichstagu byłoby podobne do francuskiego „16 maja".

*Journal des Débats 23.VII.*, omawiając mowę Curtiusa w Spirze, w której uprzejmie wspomniał o dotrzymaniu słowa przez mocarstwa co do ewakuacji Nadrenji, dodaje, że wzmianka ta nie zdoła zatrzeć wrażenia, jakie sprawiła mowa Hindenburga, w której protestował przeciwko „ograniczeniom suwerenności Niemiec", czyli przeciw demilityryzacji lewego brzegu Renu. Jest to dowodem, że Hindenburg stanął na czele ugrupowań, zmierzających do rewanżu. Dziennik zwraca przy tej sposobności uwagę na różne niejasności w budżecie Reichswehry i dodaje, że, przeglądając pozycję kredytów, udzielonych Reichswehrze, ma się wrażenie, że Niemcy z rozmysłem gwałcą paragrafy traktatu Wersalskiego, zabraniające im przygotowań wojennych. Ponadto zwierzchnik Rzeszy wyraża nadzieję, że Niemcy odzyskają z pełną suwerennością pozycje strategiczne na zachodniej granicy. Dziennik zaznacza, że traktaty pokojowe są wyrazem nowego pokojowego ducha w stosunkach międzynarodowych; żądanie zaś zniesienia tych traktatów wskazuje na istnienie podejrzanych zamiarów.

*The Times 21.VII.*, omawiając w dłuższym artykule kryzys parlamentarny i rządowy w Niemczech, kładzie główny nacisk na przyczyny kryzysu o charakterze finansowym i podkreśla konieczność sanacji finansów Rzeszy. Dziennik powołuje się w tym względzie na Parkera Gilberta, który przed wyjazdem z Niemiec wskazywał na brak równowagi budżetu niemieckiego. Dziennik zaznacza, że finansowa i ekonomiczna stabilizacja Niemiec jest sprawą, która dotyczy tylko Niemcy, lecz śledzona jest z dużem zainteresowaniem przez zagranicę.

*La Tribuna 20.VII.* określa rozwiązanie parlamentu niemieckiego jako wynik konfliktu teorji parlamentarnej z rzeczywistością życia gospodarczego. Do uleczenia gospodarki Niemiec potrzebna jest — zdaniem dziennika — wielka karność społeczeństwa, podczas,

„Dziennik" pisze: „Stuprocentowo jasne jest tylko, że produkty czysto gospodarcze, wywołane przez światowy kryzys w rolnictwie [illegible] z dążeniami politycznemi, których znaczenie dla Niemiec jest oczywiste. [illegible] produktów [illegible] pocześniać".

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

[illegible] z 24.VI. zawiera artykuł Jacques Bainville'a, w którym przeprowadza paralelę z francuską, nazywając poniekąd [illegible] republiki niemieckiej i trzeciej republiki francuskiej. Trzecia republika szła prawie bez przerwy z prawa na lewo, republika niemiecka idzie z lewa na prawo, i że i tam nastąpi „16 maj" [illegible] parlamentu dekretem prezydenta, jest dla innych [illegible]. Zresztą w Niemczech [illegible] republikanów z Gambettą na czele, broniących republiki [illegible], składająca się z komunistów, socjalistów, [illegible] i [illegible] Westarpem i Hugenbergiem nastąpił dlatego, że [illegible] Hindenburga za [illegible] z dniem, kiedy [illegible] było [illegible] te „karty [illegible]" [illegible] Brüninga [illegible] do francuskiego „16 maja".

[illegible] „Dziennik" [illegible] w Genewie, w którym [illegible] o [illegible] słowa prasy niemieckiej [illegible] Niemiec, dodaje, że [illegible] [illegible] jakie [illegible] [illegible] [illegible] Niemiec [illegible] Reichu [illegible] do [illegible]. Dziennik [illegible] na różne [illegible] w Reichu [illegible] [illegible] że Niemcy [illegible] Westarpa [illegible] w [illegible] [illegible] Dziennik [illegible] [illegible] polityczne [illegible] [illegible] na [illegible].

[illegible] w Niemczech [illegible] o charakterze [illegible] i podkreśla [illegible] Dziennik [illegible] Wilhelma, który przed wojną [illegible] [illegible] [illegible] Wiedeń jest sprawą [illegible] Niemcy [illegible] z [illegible] zagranicę.

[illegible] z 27.VI. [illegible] [illegible]

## KONFERENCJA AGRARNA

Prasa sowiecka z [illegible] zajmuje się sprawą konferencji agrarnej, której inicjatywa wyszła ze strony Polski.

„Prawda" z 23.VI. pisze, że pod pretekstem walki z kryzysem rolniczym czyni się próbę utworzenia wspólnego antysowieckiego bloku państw bałtyckich i nadbałtyckich. Sam fakt zwoływania w Warszawie konferencji gospodarczej państw z nad Bałtyku i z Bałkanu — pisze gazeta — państw, które nie są związane żadnych wspólnych interesów, świadczy niedwuznacznie o tem, że ma się do czynienia z dawną tendencją imperjalizmu polskiego podporządkowania swym wpływom państw bałtyckich i stworzenia antysowieckiego frontu od Rumunji do Finlandji. Sprawa ta [illegible] jednak, aby plany te mogły być urzeczywistnione. Przeszkoda, według przypuszczeń rządów moskiewskich, będą [illegible] i przemysłowców [illegible] [illegible] konkurencji [illegible] Dziennik wskazuje, że Czechosłowacja ostro zaatakowała przeciwko [illegible] Rumunji, Jugosławji i Węgier [illegible] rewelacja konferencja [illegible] jak prasa „Prawda" [illegible] bałtyckie [illegible] do [illegible] [illegible].

[illegible] z [illegible] pisze, że wszystkie [illegible] [illegible] w Bukareszcie [illegible] [illegible] rzeczy [illegible] przez [illegible] Dziennik [illegible] [illegible] w Rumunji [illegible] [illegible].

[illegible] nie ograniczać się tylko do państw rolniczych [illegible] także [illegible] Pierwszym [illegible] być [illegible] Anglja i Francja, jako państwa [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].

[illegible] Czechosłowacja również należy do „Małej Entenry" [illegible] [illegible] w Węgrzech.

[illegible] z 24.VI. w artykule o polityce zagranicznej pisze, że [illegible] na [illegible] w [illegible] „Mała Entenra" [illegible] [illegible] Francja dla której [illegible] [illegible] [illegible] być także [illegible].

gdy parlament dawał tylko dowody niezrozumienia potrzeb państwa.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*The Times 21.VII.* Koresp. z Rygi donosi, że ukraiński centralny komitet partji komunistycznej alarmuje z powodu załamania się „frontu węglowego", ponieważ wydajność kopalni stale się zmniejsza i coraz większe liczby najlepszych górników opuszczają kopalnie. Władze w zagłębiu Donieckiem wprowadziły daleko idące obostrzenia celem zahamowania spadku produkcji węglowej, która na 15 lipca wykazała 26 proc. poniżej normy, przewidywanej przez plan gospodarczy.

*The Times 23.VII.* Koresp. z Berlina pisze, że nominacja Litwinowa komisarzem spraw zagranicznych jest oceniana w kołach bolszewickich, jako oficjalne potwierdzenie stanu rzeczy, trwającego od lat trzech. Mianowanie Krestińskiego na dyrektora departamentu europejskiego w komisarjacie spraw zagranicznych z pominięciem Karachana jest dla Berlina niespodzianką, która różnie jest komentowana. Niemiecka koła polityczne zadowolone są z przesunięć w komisarjacie spraw zagranicznych ZSRR.

*The Morning Post 22.VII.* Koresp. z Rygi pisze, że według posiadanych przez niego informacyj, liczba partyzantów antybolszewickich w okolicach Władywostoku wynosi obecnie 8 tysięcy. Partyzanci ci przyczyniają rządowi dużo kłopotów. W Nikolsku - Ussuryjskim pułk kaw. zbuntował się, wobec czego został rozwiązany, a żołnierze zesłani do miejscowości karnych.

*Le Quotidien 23.VII.* pisze z powodu dymisji Cziczerina, że jest ona tylko potwierdzeniem faktycznego stanu rzeczy, trwającego od kwietnia 1928 r. i dodaje, że już od 10-ciu lat trwała nieustanna walka między Cziczerinem i Litwinowem, którego prawdziwe nazwisko jest Wałach. Dziennik dodaje, że Cziczerin jest zanadto kulturalny i za blisko obserwował życie zagranicy, ażeby nie spostrzegł, że Zachód nie znajduje się bynajmniej w orbicie wpływów Stalina i chociaż niewiadomo, co myślał stary dyplomata przez ten cały rok, jednak z pewnością wiadomo, że nie chce on dłużej kierować polityką zagraniczną Sowietów.

## KWESTJA EGIPSKA.

*Le Temps 24.VII.* omawia kryzys egipski i twierdzi, że mimo silnych tarć wewnętrznych, wszystkie stronnictwa rozumieją, że niezbędnem jest utrzymanie porządku, ażeby zapobiec wszelkiej interwencji zewnętrznej. Na zewnątrz kryzys egipski stwarza dla Anglji drażliwą sytuację, gdyż Sidky-pasza interpretuje deklarację Mac Donalda odnośnie neutralności, jako chęć poparcia wafdystów. Dlatego też odpowiedź Sidky-paszy była taka ostra i domagała się stanowczo usunięcia krążowników angielskich z wód egipskich. Tymczasem, zgodnie z zobowiązaniem się rządu angielskiego w 1922 r., musi Anglja bronić w razie rozruchów interesów cudzoziemców i dlatego wysyła obecnie dwa krążowniki do Aleksandrji. Według informacji angielskiej prasy miał rząd włoski zawiadomić Londyn, że ma zamiar wysłać swoje okręty do Egiptu, celem ochrony swych obywateli, co zmusiło Anglję do przyśpieszenia wysłania krążowników. Tak więc rząd socjalistyczny stanął na rozdrożu między doktryną, którą wyznaje, a rzeczywistością.

*L'Oeuvre 23.VII.*, omawiając rozruchy w Egipcie, uważa, że postępowanie rządu Mac Donalda sprawiło, że wszyscy Egipcjanie stali się nacjonalistami za wyjątkiem jednego tylko króla Fuada, który, widząc jaki sytuacja przeybiera obrót, nosi się z zamiarem abdykacji. Dziennik dodaje, że jednak Egipt i Anglja będą musiały dojść do jakiegoś porozumienia. Zrozumiałem jest, że Egipcjanie nie mogą być zadowoleni ze statutu 1922 r., lecz gdyby przez swe postępowanie obecne zmusili W. Brytanję do ochrony Europejczyków przy pomocy brytyjskich wojsk, źleby się przysłużyli swej ojczyźnie.

*Il Popolo d'Italia 20.VII.* w art. wst. wyraża obawę o los Włochów, którzy w ilości około 50 tysięcy mieszkają w Egipcie. Autor podkreśla, że należą oni do elity tamtejszego społeczeństwa i nie przybyli tak, jak Anglicy, na krążownikach z karabinami maszynowemi, lecz jako pracownicy, uczeni, handlowcy i zżyli się z ludnością ku obustronnej korzyści.

## PAKT LONDYŃSKI.

*Le Temps 23.VII* nazywa przyjęcie przez Senat amerykański projektu ratyfikacji traktatu morskiego zwycięstwem polityki Hoovera. Senat obawiał się bowiem, że istnieje tajna część traktatu, która obowiązywałaby Stany Zjednoczone względem innego kontynentu więcej, niż odpowiadałoby to życzeniom narodu amerykańskiego. Jednak traktat jest tak korzystny dla Stanów Zjednoczonych, że nie można było go odrzucić bez uszczerbku dla interesów państwa; dlatego też Senat uchwalił ratyfikację, jednak z warunkiem, że żaden tajny dokument nie może wpłynąć na interpretację traktatu, nadaną mu przez Senat.

*The New York Herald 23.VII.* Koresp. z New Yorku donosi, iż prasa nowojorska wyraża zadowolenie z powodu ratyfikacji paktu londyńskiego przez senat. „The New York Times" określa ratyfikację paktu, jako zwycięstwo zdrowego rozsądku amerykańskiego.

# NOTATKI I INFORMACJE

## RÓŻNE.

*Pedeja Bridi 10.VII.* (Ryga) żąda przeprowadzenia wymiany pomiędzy oficerami łotewskiej i litewskiej armji. „Bardzo nietaktownie — pisze dziennik— postępujemy, gdy posyłamy swoich oficerów do Polski, a zapominamy o armji bratniego narodu".

## ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Gazette de Lausanne 4.VII.* Sociáté des nations et pacifisme.

*Neue Freie Presse 8.VII.* Hugo Vavrecka: Die Zukunft Mitteleuropas.

*Münchner N. Nachrichten 15.VII.* Die Ketzerei in Moskau.

Drukowano na prawach rękopisu.

Drukarnia KADRA, Długa 50.